

# Marian Biskup

---

## Mikołaj Kopernik na zjeździe stanów Prus Królewskich w Grudziądzu w marcu 1522 roku (do początków działalności dla reformy monetarnej)

---

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 4, 383-394

---

1994

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

*Marian Biskup*

## **Mikołaj Kopernik na zjeździe stanów Prus Królewskich w Grudziądzu w marcu 1522 roku (do początków działalności dla reformy monetarnej)**

Temat powyższy pozornie tylko zapowiada przedstawienie pierwszego wystąpienia publicznego kanonika warmińskiego dr. Mikołaja Kopernika w Prusach Królewskich, które nastąpiło na zjeździe ich stanów w Grudziądzu w drugiej połowie marca 1522 r. przy czym dotyczyło ono przedstawienia traktatu o reformie monety pruskiej. Jednak w istocie zagadnienie to wymaga ukazania głębszych okoliczności i przyczyn tego grudziądzkiego wystąpienia.

Zagadnienie to było już przedmiotem analiz badaczy niemieckich i polskich. Najpoważniejszą rolę odegrał artykuł Hansa Schmaucha z roku 1940, który jako pierwszy przedstawił genezę traktatu monetarnego Kopernika, zwłaszcza zaś jego pierwszy, łaciński projekt z roku 1517 (tzw. *Meditata*), przetłumaczony w 1519 r. na język niemiecki, choć wygłoszony publicznie dopiero właśnie w 1522 r. Schmauch wykorzystał pełniej archiwaalia gdańskie, w tym recesy (protokoły) zjazdów stanów Prus Królewskich oprócz przekazów z Archiwum Diecezji Warmińskiej we Fromborku. On też przeprowadził porównanie wersji „*Meditata*” z roku 1517 z wersją z 1519 r. oraz dodatkiem dołączonym przez Kopernika w Grudziądzu w 1522 r.<sup>1</sup>

Przy całym uznaniu dla ustaleń i rozległej kwerendy H. Schmaucha z perspektywy ponad półwiecza powiedzieć trzeba, że niektóre jego wnioski nie mogły zostać pełniej podbudowane. Dotyczy to w szczególności genezy pierwszej wersji traktatu (*Meditata*) oraz losów niemieckiej wersji z 1519 r. do marca 1522 r. Po drugie zaś — pogłębić się musiała znajomość kontekstu działalności Kopernika, najpierw w gronie kanoników warmińskich, zwłaszcza od 1516 r., gdy przybierała ona charakter działalności publicznej, obejmującej tak Warmię, jak Prusy Królewskie, zwłaszcza w okresie konfliktów granicznych czy wręcz militarnych z Prusami Krzyżackimi czasów wielkiego mistrza Albrechta von Hohenzollern-Ansbach.

Oba te zagadnienia natury źródłowej, jak i badawczej o charakterze analitycznym, były realizowane zwłaszcza przez naukę polską od końca lat sześćdziesiątych naszego stulecia, głównie w Olsztynie, Toruniu i Warszawie, częściowo i w kręgu niemieckim, skupionym zwłaszcza wokół „*Zeitschrift für die Geschichte und Altertumskunde Ermlands*”. Badania te poszerzyły zwłaszcza naszą wiedzę o formach działalności Kopernika także o charakterze administracyjno-gospodarczym czy otwarcie już publicznym i wyjaśniły niektóre niedociągnięcia analizy H. Schmaucha. Poszerzeniu uległa też baza źródłowa przez ogłoszenie drukiem szeregu przekazów z archiwów polskich czy byłego królewieckiego, dziś w Geheimes Staatsarchiv Preussischer Kulturbesitz w Berlin-Dahlem. Pozwoliło to na uściślenie niektórych fragmentów zbiorowych edycji dzieł Kopernika, prawda, że głównie w tłumaczeniu oryginalnych tekstów łacińskich i niemie-

---

1 H. Schmauch, *Nicolaus Copernicus und die preussische Münzreform*, Gumbinnen 1940, ss. 27—34.

ckich Kopernika na język angielski<sup>2</sup>. Dla interesującego nas tematu główną rolę odegrała też kontynuacja edycji *Akta Stanów Prus Królewskich*, zwłaszcza tom siódmy (dla lat 1515—1520), wydane go przez Towarzystwo Naukowe w Toruniu w roku 1986, oraz tom ósmy — ostatni, dla lat 1520—1526, wydane go w roku 1993 wspólnie z Instytutem Historii Nauki, Oświaty i Techniki PAN w Warszawie. Przekazy wydrukowane w obu tych tomach pozwalają wyjaśnić — jak sądzę — kilka istotnych kwestii związanych z pracami Kopernika dotyczącymi początków naukowego uzasadnienia potrzeby reformy monety Prus Królewskich, jak i pierwszego rezonansu jego traktatów, tak w Prusach, jak i Koronie Polskiej w latach 1519—1522. Szersze kwereudy dla ostatniego zwłaszcza tomu *Aktów Stanów Prus Królewskich* pozwoliły przy tym na odkrycie dalszych odpisów obu wersji traktatów z lat 1517 i 1519. Na koniec całość materiałów recesowych i rozległej korespondencji, zwłaszcza gdańskiej i warmińskiej, pozwoliła na pogłębienie kontekstu okoliczności wystąpienia Kopernika na zjeździe grudziądzkim 1522 r.

Zadanie moje widzę więc w wydobywaniu tych najważniejszych nowych elementów i weryfikacji niektórych dotychczasowych poglądów badaczy dotyczących początków działalności Kopernika jako reformatora monety Prus Królewskich. Traktuję je przy tym jako przyczynek dla ułatwienia dalszych badań, np. dla w pełni nowoczesnej edycji oryginalnych tekstów monetarnych Kopernika (na które czekamy już od ponad dwudziestu lat).

Główne pytania dotyczą zagadnienia, dlaczego właśnie Kopernik zajął się problemem naukowego uzasadnienia reformy pruskiej monety i czy go ktoś do tego nakłonił? Na pierwsze pytanie możemy odpowiedzieć tylko w kontekście ogólnej znajomości drogi życiowej młodego Kopernika. Urodzony i wychowany w kupieckim środowisku toruńskim od dziecka stykał się z zagadnieniami — i kłopotami — finansowymi, do których należała także deprecjacja monety Prus Królewskich, a także krzyżackiej po roku 1466. W kupieckiej rodzinie Kopernika i jego wuja Allena dobrze już wiedziano, że wybijanie gorszej monety, o mniejszej zawartości srebra, również w mennicy miejskiej Torunia, powoduje znikanie z obiegu starszej, lepszej monety. Podróże i pobyty Kopernika na uczelniach w Krakowie, jak i Italii, przybliżały go stale do zagadnień finansowych, tak aktualnych w wielkich komunach włoskich, a także w papieskim Rzymie początków Odrodzenia. Powrót na Warmię i objęcie w roku 1510 funkcji administracyjnych w kapitule we Fromborku, zmuszały wręcz doktora prawa kanonicznego do interesowania się cyrkulacją pogarszającej się — zwłaszcza za sprawą ówczesnej polityki menniczej wielkiego mistrza Albrechta — monety Prus Królewskich. Kopernik został najpierw wizytatorem, tj. kontrolerem gospodarki i finansów dóbr wspólnych kapituły, i w towarzystwie kanonika i doktora dekretów Fabiana Luzjańskiego w początkach stycznia 1511 r. przebywał jako kontroler w Olsztynie, tzn. sprawdzał finanse komornictwa kapitulnego i przywiózł do Fromborka część nadwyżek finansowych. Wybrany też na kanclerza kapitulnego (na okres trzech lat — 1511—1513) znowu pełnił obowiązki kontrolera rachunków, zwłaszcza kustodii warmińskiej, potwierdzając pod koniec roku obliczeniowego swoim nazwiskiem wiarygodność obliczeń w „Księdze urzędu kustodii Kościoła Warmińskiego”. Ale w roku 1512 pełnił też inną funkcję administracyjno-skarbową, został bowiem przełożonym kasy aprowizacyjnej kapituły (magister pistoriae), wypłacając i rozliczając wpłaty. Niewątpliwie wzorowe pełnienie tych funkcji spowodowało, iż od listopada 1516 do listopada 1519 r. był administratorem dóbr wspólnych kapituły, tj. w komornictwach pieniężnym (melzackim) i olsztyńskim. Problem ten został już wszechstronnie naświetlony w publikacji Kopernikowskich *Lokacjach lanów opuszczonych*, jak i w analizie jego działalności administracyjno-finansowej w blisko 120

<sup>2</sup> Nicholas Copernicus *Minor Works* (Nicholas Copernicus, *Complete Works*, III), ed. by P. Czartoryski, Warszawa—Cracow 1985.

wsiach chłopskich, gdzie działał przy pomocy około dwudziestu urzędników gospodarczych. Rezydując głównie w Olsztynie, administrator corocznie rozliczał się przed kapitułą we Fromborku z owoców swego urzędowania<sup>3</sup>. Tak więc w latach 1510—1519 Kopernik stawał się siłą rzeczy czołowym znawcą codziennego funkcjonowania ówczesnej monety pruskiej, jej rodzajów i wszystkich wad płynących z jej postępującej deprecjacji.

Świadomość tego miał bez wątpienia i niedawny towarzysz Kopernika w kapitule — Fabian Luzjański, który w roku 1512 został wybrany przez kapitułę i zaakceptowany przez papieża i króla Zygmunta I jako biskup warmiński. Z tego też tytułu pełnił obowiązki prezesa stanów Prus Królewskich, które od roku 1515 — na skutek rosnącej deprecjacji wybijanej w Królewcu monety Prus Krzyżackich za sprawą wielkiego mistrza Albrechta — musiały zajmować się na zjazdach kwestią reformy własnej monety, wybijanej w miejskich mennicach Gdańska, Elbląga i Torunia. Zresztą biskup Luzjański, zaniepokojony rosnącym napływem na Warmię spodlonych groszy królewieckich, usiłował już wcześniej wpływać na Albrechta, aby ten zaniechał wybijania tej gorszej monety, co jednak przynosiło tylko okresowo rezultaty. W efekcie biskup zakazał swemu szafarzowi przyjmowania szelągów czy groszy krzyżackich. Największy niepokój ujawniała Rada Gdańska. Jej posłowie na zjeździe stanów Prus Królewskich w Malborku w początkach grudnia 1515 r. w czasie spotkania z prezesem — biskupem Luzjańskim poufnie naciskali na niego, aby wywarł wpływ na wielkiego mistrza o zaprzestanie emisji spodlonych groszy, które wypierały dawne, lepsze szelągi wybijane w mennicach Prus Królewskich. Ostrożny Luzjański był jednak przeciwny stawianiu sprawy monety zakonnej na forum zjazdu i zalecał, aby Gdańsk najpierw dyskretnie zakazał jej przyjmowania; w przyszłości zaś należało się naradzić nad dalszymi krokami<sup>4</sup>.

Jednak Rada Gdańska nie wykorzystała tej sugestii. Pół roku później, na zjeździe stanów w Elblągu 30 maja 1516 r. posłowie gdańscy — w obecności biskupa Luzjańskiego — spowodowali podjęcie uchwały, aby biskup napisał do wielkiego mistrza o nawiązanie rokowań dla poprawy monety<sup>5</sup>. Istotnie biskup warmiński wysłał w połowie czerwca 1516 r. swoje poselstwo do Albrechta, które prosiło o podjęcie kroków dla naprawy monety Prus Zakonnych<sup>6</sup>. Poselstwo to nie wywarło jednak żadnego wrażenia i sytuacja monetarna w obu częściach Prus ulegała dalszemu pogorszeniu, i to w okresie, gdy Kopernik objął funkcję administratora dóbr wspólnych kapituły warmińskiej (od listopada 1516 r.). Odczuwał więc bez wątpienia dotkliwe następstwa pogarszania się monety Prus.

Wyraźnie przy tym stawał się wówczas widoczny wzrost zainteresowania sprawą reformy monety u dwóch najwyższych czynników w Prusach Królewskich i na Warmii: biskupa Luzjańskiego i Rady Gdańska. Właśnie ta ostatnia próbowała nadal forsować sprawę monety pruskiej, polecając swoim posłom na zjeździe stanów w Malborku w połowie lipca 1517 r., aby poufnie rozmawiali o tej kwestii z czołowymi radcami pruskimi<sup>7</sup>. Istotnie na lipcowym zjeździe malborskim biskup Luzjański sam poruszył najpierw kwestię monety, podkreślając zastrzeżenie Zygmunta I, iż stany nie chciały uprzednio przyjmować monety królewskiej, chociaż gorsza od niej jest moneta krzyżacka, przynosząca szkodę krajowi, co wymagało dalszych narad. Wywołało to dyskusję (17 lipca 1517), w której wysunięto możliwość wybijania nowej monety Prus Królewskich, bez przyjmowania monety krzyżackiej, zwłaszcza przy płaceniu czynszów przez podda-

3 Nicolai Copernici, *Locaciones mansorum desertorum*, ed. M. Biskup, Olsztyn 1970; M. Biskup, *Działalność publiczna Mikołaja Kopernika*, Toruń 1971; tenże, *Regesta Copernicana*, Wrocław 1973.

4 *Akta Stanów Prus Królewskich*, (dalej: ASPK) t. 6, wyd. M. Biskup i I. Janosz-Biskupowa, Toruń 1979, nr 124, ss. 289—291; H. Schmauch, *Nicolaus Copernicus*, s. 8.

5 ASPK, t. 7, nr 16, s. 82.

6 H. Schmauch, *Nicolaus Copernicus*, s. 8.

7 ASPK, t. 7, nr 52, s. 136.



nych chłopskich. Doprowadzi to w końcu do wycofania monety krzyżackiej z obiegu publicznego. Akcentowano jednak, iż przy wybijaniu nowej monety w Prusach Królewskich nie powinno się szukać żadnej korzyści (dla wybijającego), aby podnieść wartość grzywny pruskiej. Jednocześnie podkreślano, iż dla utrzymania się na rynku nowej monety, należy przetopić starą, spodloną monetę<sup>8</sup>.

Te istotne rozważania o warunkach realizowania reformy monety Prus Królewskich z połowy lipca 1517 r. uszły całkowicie uwadze H. Schmaucha, który nie potrafił wyjaśnić, dlaczego właśnie w miesiąc później, w połowie sierpnia 1517 r., Kopernik przygotował (a raczej: ukończył) swój pierwszy projekt reformy monety pruskiej. W świetle danych i dyskusji na lipcowym zjeździe malborskim 1517 r. geneza tego pierwszego projektu wydaje się nieco jaśniejsza: rezultaty dyskusji malborskiej zapewne spowodowały, iż biskup Luzjański zachęcił czy nakłonił administratora Kopernika, dobrze mu znanego ze swoich zdolności matematycznych i zainteresowań naukowych, a także praktycznej wiedzy finansowej, do przygotowania (czy ukończenia) teoretycznego uzasadnienia reformy monety pruskiej. Chyba przygotowanie takiego elaboratu zostało przez Kopernika już wcześniej podjęte (a więc już we Fromborku). W każdym razie z inicjatywy biskupa Luzjańskiego został on spisany najpewniej na zamku w Olsztynie w lecie 1517 r. Ten krótki traktat sporządzony został po łacinie, z góry był więc przeznaczony dla biskupa i kapituły warmińskiej, którym zapewne miał służyć jako pomoc w dalszych dyskusjach na zjazdach stanów Prus Królewskich. Istotnie biskup Luzjański otrzymał od Kopernika tekst monetarny, którego odpis spisał własnoręcznie sekretarz biskupi Feliks Reich, dodając u dołu określenie „N. C. Meditata” i datę 15 sierpnia 1517 r. Kopia ta została następnie przesłana Radzie Gdańska, w której zbiorach archiwalnych dotrwała do roku 1945. Dzisiaj dysponujemy tylko fotokopią sporządzoną przez H. Schmaucha, który jako pierwszy odnalazł w Gdańsku odpis Reicha i ogłosił drukiem w roku 1940<sup>9</sup>. Jednak w kancelarii biskupa Luzjańskiego w Lidzbarku powstały dalsze kopie tego pierwszego traktatu monetarnego, które posłużyły miały w przyszłości udostępnianiu myśli Kopernika także otoczeniu króla Zygmunta I. Wystarczy teraz krótko przypomnieć, że w „Meditata” Kopernik wychodząc z konkretnej analizy stosunków pruskich przeniósł metodę naukową z obserwacji przyrody na zjawiska społeczno-gospodarcze. W pierwszej części o charakterze ogólniejszym formułował główne myśli dotyczące teorii pieniądza: źródłem jego wartości jest tylko kruszec — złoto lub srebro, rozróżniał przy tym wartość (valor) i wartość szacunkową (aestimatio) monety. Formułował też Kopernik prawo wypierania z obiegu lepszego pieniądza przez gorszy i postulował, aby władza zwierzchnia nie czerpała korzyści z wybijania monety.

W części drugiej autor ukazywał krótko aktualne stosunki monetarne Prus Królewskich i spadek wartości ich monety oraz korzyści, które czerpią z tego złotnicy przetapiający dawną, lepszą monetę. Proponował zatem utworzenie tylko jednej mennicy w Prusach Królewskich (określanych stale jako „patria” — ojczyzna), wybijanie w niej ulepszonej monety (20 grzywien z 1 funta czystego srebra), pod stemplem i w imieniu Prus, bez żadnego zysku dla wybijającego. Na koniec postulował całkowite wycofanie starej monety. Koncepcje reformatorskie w „Meditata” dotyczyły tylko Prus Królewskich („patria”) i ich odrębnej monety („Prussiana moneta”).

Nietrudno dostrzec w poglądach Kopernika podobieństwa do niektórych wypowiedzi, które padały na zjazdach stanów Prus Królewskich, zwłaszcza dotyczących całkowitego usunięcia starej, spodłonej monety, i nieszukanie korzyści przez wybijającego nową monetę. Być może poglądy te zostały przekazane za sprawą biskupa Luzjańskiego Kopernikowi, któremu w zupełności odpowiadały. Natomiast od początku nie mogły się

<sup>8</sup> Ibidem, nr 53, s. 140.

<sup>9</sup> H. Schmauch, *Nicolaus Copernicus*, ss. 27—34.

one podobać wielkim miastom pruskim z Gdańskiem na czele, które posiadały królewskie przywileje mennicze i ciągnęły korzyści z wybijania monety we własnych mennicach.

Jednak od drugiej połowy 1517 r. o sprawach reformy monetarnej nie mówiono na kolejnych zjazdach stanów Prus Królewskich, mimo prób Gdańska, aby przynajmniej doprowadzić do uchwały o wyparciu z kraju spodłonej monety krzyżackiej<sup>10</sup>. Prusy Królewskie przeżywały jednak w latach 1517—1519 okres niepokoїв wewnętrznych, spowodowanych rosnącym zagrożeniem ze strony Prus Krzyżackich, co nawet doprowadziło do wprowadzenia przez Zygmunta I zakazu handlu z ich ziemiami (edykt z 24 czerwca 1518 r.). O konieczności reformy monety pamiętał jednak czołowy dostojnik ziemski Prus Królewskich — wojewoda malborski Jerzy Bażyński, wspierając starania Gdańska o wznowienie dyskusji, aby uniknąć niszczących następstw dla kraju (18 maja 1519)<sup>11</sup>. Na spotkaniu czołowych radców pruskich z biskupem Luzjańskim i przedstawicielami kapituły warmińskiej w Malborku (25—26 maja 1519) posłowie gdańscy w rozmowie z biskupem poruszali kwestię dalszego pogarszania się monety. Luzjański potwierdził informacje o pogarszaniu monety przez wielkiego mistrza Albrechta, jednak oświadczył, iż nie może podejmować żadnych kroków bez jednomyślnej uchwały Rady Pruskiej, której nikt nie chce obecnie zwoływać<sup>12</sup>.

Sytuacja ulec miała zmianie dopiero u schyłku 1519 r., gdy konieczność wojny z wielkim mistrzem Albrechtem stawała się coraz wyraźniejsza. W Toruniu miał obradować od 25 listopada zarówno sejm koronny, jak zjazd stanów Prus Królewskich, w obecności króla Zygmunta I. Biskup Luzjański jako prezes stanów pruskich wezwał radców pruskich z gdańszczanami na czele, aby przybyli do Torunia już 21 listopada, żeby jeszcze przed przyjazdem króla naradzić się nad „powszechnymi bolączkami kraju” i uzgodnić stanowisko. Rada Gdańska w instrukcji dla swoich posłów na zjazd toruński zaleciła, aby przedstawili oni najpierw radcom pruskim kwestię spodłonej monety wielkiego mistrza i pruskich małych fenigów, a następnie omawiać te problemy z królem<sup>13</sup>. Do osobistego spotkania z królem radców pruskich, na czele z biskupem Luzjańskim, doszło w Toruniu w początkach grudnia 1519 r., jednak problem monety najwidoczniej nie był omawiany na skutek doniosłości innych kwestii związanych z udziałem Prus Królewskich w przyszłej wojnie z Albrechtem. W czasie obrad z królem, trwających do 4 stycznia 1520 r., ten ostatni problem zdominował całość narad. Dopiero 31 grudnia 1519 r., już po rozpoczęciu operacji wojennych, zapewne posłowie gdańscy poruszyli w rozmowach radców pruskich z królem kwestię zakazu kursowania monety krzyżackiej, a także rozpoczęcia emisji nowej monety krajowej, dla uniknięcia dalszych strat. Zygmunt I nie wyrażał sprzeciwu wobec tych propozycji, jednak żadna uchwała w tych kwestiach nie została podjęta<sup>14</sup>.

A jednak problem reformy monety Prus Królewskich był w Toruniu poruszany w rozmowach nie zanotowanych przez pisarza gdańskiego recesu. Rozmowach, które prowadził biskup Luzjański, tak z przedstawicielami dworu królewskiego, jak radcami pruskimi. Biskup przywiózł bowiem do Torunia kopie Kopernikowskiego, łacińskiego traktatu z roku 1517 (*Meditata*), które udostępnił członkom kancelarii koronnej. Dotąd znany był nam tylko jeden odpis, bez tytułu i autora traktatu, zatytułowany w XIX w. „*De estimatione monete*”. Był on przechowywany najpierw w zbiorach kancelarii królewskiej, następnie znalazł się w zbiorach lwowskiego Ossolineum. Wydawcy *Acta Tomiciana* w roku 1855 wydali go wraz z innymi aktami z około 1520 r. w tomie piątym

10 ASPK, t. 7, nr 90, s. 230.

11 Ibidem, t. 7, nr 115, s. 305.

12 Ibidem, s. 307, przyp. 1 do nr 116.

13 Ibidem, nr 143 i 144, ss. 340—345.

14 Ibidem, nr 148, s. 382.

(ss. 167—169), dodając wymieniony wyżej tytuł. H. Schmauch w roku 1940 nie dostrzegł identyczności tekstu gdańskiego egzemplarza „Meditata” z przekazem z *Acta Tomicianae*, tj. „De estimatione monete” (podobnie zresztą jak M. Gumowski w swoich artykułach o reformie monetarnej, drukowanych także w Olsztynie w roku 1973)<sup>15</sup>. Dla nas najistotniejsze jest, iż pierwsza wersja Kopernikowskiego traktatu monetarnego została udostępniona w Toruniu za sprawą biskupa Luzjańskiego stronie królewskiej (egzemplarz ten znajduje się dzisiaj w Bibliotece Ossolińskich we Wrocławiu, rkps 199, ss. 264—269). Co więcej, wersja ta istnieje i w drugiej kopii. Tę drugą kopię odnalazłem w roku 1985 w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie w tzw. Libri Legationum (t. 5, fol. 170v—173v), stanowiących część dawnego Archiwum Koronnego. I ten egzemplarz jest pozbawiony tytułu, autora i daty i — jak się wydaje — jest identyczny z egzemplarzem lwowsko-wrocławskim. Zadaniem naszej nauki winno być obecnie dokładne porównanie obu tych kopii oraz ustalenie ręki pisarza, przypuszczalnie pochodzących z kancelarii królewskiej.

Biskup Luzjański doręczał jednak w Toruniu odpisy traktatu monetarnego także niektórym radcom pruskim. W sierpniu 1520 r. wojewoda malborski Jerzy Bażyński przypomniał bowiem radzie gdańskiej, że w Toruniu posłowie jej otrzymali od biskupa Luzjańskiego „eyn aussaczung [...], welche meyn bedunckens wol bedacht”, co świadczy, iż także wojewoda otrzymał odpis tego traktatu<sup>16</sup> (o czym jeszcze dalej).

Pozostaje jednak pytanie: jaką językową wersję traktatu otrzymali wówczas radcy pruscy — łacińską czy niemiecką? Wiadomo bowiem, iż łacińska wersja traktatu Kopernikowskiego została przetłumaczona na język niemiecki. Wersja ta nosi datę „1519” i jest faktycznie dość wiernym tłumaczeniem łacińskiego tekstu, poza końcowym, niewielkim fragmentem dotyczącym składu miedzi i srebra w nowo wybijanych skojcach<sup>17</sup>. Tłumaczenie to, nazwane później „Modus cudendi monetam”, zostało sporządzone na prośbę radców pruskich, wśród których na pierwszym miejscu widzieć należy biskupa Luzjańskiego i wojewodę Jerzego Bażyńskiego. Czy zostało ono osobiście dokonane przez Kopernika jeszcze w Olsztynie, czy też np. przez gdańskiego pisarza jest dotąd sprawą niejasną; Kopernik musiał je jednak autoryzować przed zjazdem toruńskim z listopada-grudnia 1519 r. W każdym razie niemiecka wersja traktatu monetarnego była już wówczas gotowa i za sprawą biskupa Luzjańskiego uprzyjętniona niektórym radcom pruskim. Nie była ona jednak przedmiotem dyskusji w Toruniu z powodów wyżej już wskazanych.

W toku trwającej od końca grudnia 1519 r. „wojny pruskiej” Polski z wielkim mistrzem Albrechtem siłą rzeczy zamarła działalność parlamentarna stanów Prus Królewskich, poświęcona głównie sprawom militarnym, podatkowym i pertraktacjom pokojowym do kwietnia 1521 r. A jednak myśli reformatorskie Kopernika były rozważane i w tym wojennym czasie przez niektórych radców pruskich. Najbardziej interesował się nimi wojewoda Jerzy Bażyński, zaniepokojony ponownym napływem coraz gorszych krzyżackich groszy. Wojewoda w liście do Gdańska z 11 sierpnia 1520 r. informował o tym radę. A jednocześnie powołał się na traktat monetarny (Aussaczung) otrzymany także przez radę gdańską w Toruniu od biskupa Luzjańskiego. Wojewoda wyrażał uznanie dla tego traktatu i prosił radę gdańską o pilne rozważenie kwestii reformy monety. Co więcej zaś — oznajmił, że on sam także ułożył projekt reformy o wybijaniu monety pruskiej i prosił o opinię gdańszczan. Krótki ten projekt, dołączony do listu wojewody, nosił tytuł „Eyn bedencken muncze zcu slañn noch alter zcall und weyse”. Zawierał propozycje wybijania nowej monety (groszy, szelągów, fenigów) przy większej

15 *Kopernik na Warmii*, Olsztyn 1973, s. 251.

16 ASPK, t. 8, nr 9, ss. 82—84.

17 H. Schmauch, *Nicolaus Copernicus*, ss. 9—10.

ilości srebra. Na koniec silnie akcentowano konieczność wycofania starej monety, która winna zostać wymieniona na nową<sup>18</sup>.

Nie wchodząc tutaj w szczegóły koncepcji Bażyńskiego (wymaga ona zresztą analizy historyka-znawcy spraw monetarnych), podkreślić należy, iż niewątpliwie nawiązywała ona do rozważań Kopernikańskich, co szczególnie wyraźne było w końcowym zaleceniu o wymianie starej monety. Nic jednak nie wiadomo, aby Gdańsk ustosunkował się do tej koncepcji reformatorskiej Bażyńskiego, na co wpłynęła bez wątpienia przewlekająca się „wojna pruska”. W każdym jednak razie opinia o Koperniku—ekspertce w sprawach monetarnych była już utrwalona w czasie jej trwania.

Wojnę tę Kopernik, jak wiadomo, spędził głównie w Olsztynie, pełniąc od listopada 1520 r. ponownie funkcję administratora dóbr kapitulnych (faktycznie tylko komornictwa olsztyńskiego), zapewniając bezpieczeństwo zamkowi i miastu, przy współudziale zaciężnych królewskich. Już po zawarciu rozejmu Polski z Zakonem w Toruniu 5 kwietnia 1521 r. funkcję administratora w Olsztynie objął doświadczony zarządca — Tiedemann Giese. Natomiast Kopernik przeniósł się do zniszczonego Fromborka, gdzie kapituła powierzyła mu funkcję „komisarza Warmii”, tj. faktycznie nadzwyczajnego zarządcy zniszczonego komornictwa fromborskiego z samym Fromborkiem<sup>19</sup>. Region ten był nadal zagrożony zakusami dowódców Zakonu, który okupował zarówno komornictwa braniewskie, orneckie i dobromiejskie, jak także zagarnięte już po zawarciu rozejmu toruńskiego komornictwo pieniężneńskie i starostwo tolkmickie, zarządzane także przez kapitułę. Zmuszało to Kopernika do działań, zmierzających do uregulowania naprężonych często stosunków z okupantami krzyżackimi na większości obszaru północnej i środkowej Warmii oraz w regionie Tolkmicka. Komisarz Kopernik obok administratora dóbr kapitulnych (faktycznie: regionu olsztyńskiego), Tiedemanna Giesego, siłą rzeczy stawał się od połowy 1521 r. czołową postacią w kapitule w kwestiach publicznych, tak wobec Zakonu, jak i w sprawach monetarnych. Coraz bardziej zaś usuwał się w cień schorowany biskup Luzjański, który nie mógł już uczestniczyć w zjazdach stanów Prus Królewskich, a tylko korespondencyjnie utrzymywał kontakty z kapitułą, rezydującą nadal w Olsztynie, z wielkim mistrzem Albrechtem i dworem króla Zygmunta I.

Początkowo na plan pierwszy wysuwał się Giese, który wraz z archidiakonem Janem Scultetim wziął udział w grudziądzkim zjeździe stanów Prus Królewskich w obecności posłów króla Zygmunta I i wielkiego mistrza Albrechta (25—30 lipca 1521). Na zjeździe tym Giese 30 lipca przedstawił obszerną skargę (*Querela capituli*) na aneksję przez Zakon zwłaszcza komornictwa pieniężneńskiego i starostwa tolkmickiego oraz na akty bezprawia ich zarządcy Piotra von Dohna. Skarga ta była wcześniej uzgodniona na posiedzeniu kapituły warmińskiej z udziałem Kopernika, spisał ją jednak Giese<sup>20</sup>. Do uzgodnienia ze stroną krzyżacką na zjeździe grudziądzkim jednak nie doszło. Nie ulega wątpliwości, iż rada gdańska oczekiwała, że na tym lipcowym zjeździe będą też poruszane nabrzmiałe sprawy monetarne. Rzecz charakterystyczna, iż w instrukcji dla swoich posłów delegowanych na ten zjazd zalecała, aby wysłuchali tam najpierw opinii krajowych, uczonych znawców monety dotyczącej jej reformy<sup>21</sup>. Nie ulega wątpliwości, iż było to nawiązanie do traktatu monetarnego Kopernika.

Na zjeździe tym problemy monetarne nie były jednak poruszane na skutek konfliktu z przedstawicielami strony krzyżackiej i faktycznego rozbicia się zjazdu. Natomiast na kolejnym zjeździe grudziądzkim w początkach października 1521 r. posłowie królewscy

18 ASPK, t. 8, nr 9, ss. 83—84 w oparciu o oryginał z Archiwum Państwowego w Gdańsku, 300 D, 54, nr 438.

19 W. Thimm, *Nicolaus Copernicus Warmiae commissarius*, *Zeitschrift für die Geschichte und Altertumskunde Ermlands*, 1972, t. 35, ss. 171—176.

20 M. Biskup, *Działalność publiczna*, ss. 57—58; ASPK, t. 8, nr 24, s. 170.

21 ASPK, t. 8, nr 21, s. 151.

w osobach kanonika warmińskiego Jana Ferbera, sekretarza królewskiego i Stanisława Kostki oznajmili, iż Zygmunt I pragnie ujednoczenia monety Prus i Korony<sup>22</sup>. Był to nowy akcent w programie reformy monety pruskiej, wykraczający poza dotychczasowe rozważania, także Kopernika. Rada gdańska skłaniała się coraz wyraźniej ku zreformowaniu monety, jednak w bardzo ograniczonych rozmiarach, obawiając się wycofania dawnej monety pruskiej i krzyżackiej bez uprzedniego porozumienia się z wielkim mistrzem (co nie było pozbawione racji). W sprawie reformy gotowa zresztą była na uruchomienie nowej mennicy w Toruniu, jednak bez uszczuplenia swoich praw mennicznych<sup>23</sup>. Wszystko to świadczyło, iż problem reformy monetarnej stawał się jesienią 1521 r. coraz bardziej aktualny, choć przy wyraźnym różnicowaniu się stanowisk tak króla, jak Gdańska wobec projektów wysuniętych w traktacie Kopernika.

Dlatego następny zjazd stanów pruskich, zwoływany pierwotnie już na 6 lutego 1522 r. do Torunia, miał się zająć zarówno nie rozstrzygniętymi kwestiami zatargów ze stroną krzyżacką, jak i reformą monety pruskiej. Na zjazd ten więc — wobec przeciągającej się ciężkiej choroby biskupa Luzjańskiego, niezdolnego już do dalszych podróży — kapituła warmińska rezydująca nadal w Olsztynie — delegowała dwie osobistości najbardziej kompetentne w obu tych kwestiach: Tiedemanna Giesego i Mikołaja Kopernika. Obaj kanonicy od 3 lutego 1522 r. byli już w drodze do Torunia, jednak dowiedzieli się w Bratianie, że termin zjazdu toruńskiego został przez króla odroczony, wrócili więc przez Olsztyn do Fromborka<sup>24</sup>.

Termin zjazdu stanów pruskich król wyznaczył bowiem na 17 marca 1522 r. i to do Grudziądza. Kapituła warmińska ponownie uchwaliła, iż reprezentować ją będą tam Kopernik obok Giesego. Wyjazd Kopernika z Fromborka stanął jednak pod znakiem zapytania, gdyż w początkach marca nastąpił wylew wód, także rzeczki Baudy, pojawiły się też trudności ze zdobyciem odpowiedniego pojazdu. Kopernik za zgodą kanoników przebywających z nim we Fromborku zaproponował więc 10 marca kapitule w Olsztynie, aby delegowała innego kanonika, który by wraz z Giesem udał się do Grudziądza<sup>25</sup>. Jednak odpowiedź kapituły, zapewne działającej w porozumieniu z biskupem Luzjańskim, musiała być odmowna. Wiedzano bowiem dobrze, iż w Grudziądzu będą poruszane sprawy monetarne, przy omawianiu których — obok spraw krzyżackich — obecność Kopernika wydawała się niezbędną. Dlatego pogląd H. Schmaucha, iż Kopernik nie został wydelegowany do Grudziądza dla uczestnictwa w rozmowach nad reformą monetarną<sup>26</sup>, jest pozbawiony podstaw: pocóż by w takim razie zabierał ze sobą do Grudziądza niemiecką wersję traktatu monetarnego z roku 1519? Oczywiście miał tam z Giesem poruszyć kwestię zatargów czynników warmińskich z urzędnikami Zakonu, jednak tutaj pierwszy głos należał do administratora Giesego, także w obecności przedstawiciela szlachty warmińskiej — sędziego ziemskiego Jerzego Troszke.

Zjazd grudziądzki obradował od 17—28 marca 1522 r. w obecności znamienitych posłów królewskich: biskupa włocławskiego Macieja Drzewickiego i starosty malborskiego Stanisława Kościeleckiego oraz czołówki wysokich urzędników ziemskich Prus Królewskich i biskupa chełmińskiego Jana Konopackiego, a także reprezentantów Torunia, Elbląga i Gdańska. Obecni też byli przedstawiciele szlachty, zwłaszcza z ziemi chełmińskiej, oraz małych miast. Spodziewany był także przyjazd zaproszonych przez króla przedstawicieli wielkiego mistrza Albrechta, który jednak celowo odraczał ich

22 Ibidem, nr 30, s. 195.

23 Ibidem, nr 29, s. 190.

24 M. Biskup, *Regesta Copernicana*, nr 236; por. L. A. Birkenmajer, *Stromata Copernicana*, Kraków 1924, s. 265.

25 H. Schmauch, *Nicolaus Copernicus*, s. 11, przyp. 26.

26 Ibidem, s. 13.

wysłanie, postulując przełożenie terminu zjazdu do 30 marca 1522 r. Radcy pruscy zdecydowali jednak, iż będą czekać tylko do 26 marca na przybycie posłów krzyżackich, które jednak nie nastąpiło<sup>27</sup>.

Giese i Kopernik (wraz z Jerzym Troszke) znaleźli się więc na forum zjazdu grudziądzkiego w bardzo reprezentacyjnym gronie przedstawicieli Korony Polskiej i Prus Królewskich, chociaż niewątpliwie brak reprezentantów strony krzyżackiej był przykrym zaskoczeniem. Natomiast posłowie królewscy poruszyli w myśl swojej instrukcji kilka istotnych dla Warmii spraw: kontynuacji rozmów z wielkim mistrzem w sprawie zamków i miast, zajętych przez obie strony w „wojnie pruskiej” (i później), a więc i ośrodków warmińskich, a także kwestii strat wyrządzonych w okresie trwającego już rozejmu. Dalej posłowie królewscy wysunęli problem wybijania nowej monety oraz uchwalenia podatków dla króla na opłacenie zaciężnych z okresu wojny. Były to więc istotne problemy. W toku obrad nieoczekiwanie ujawniła się kwestia opozycji szlachty, zwłaszcza chełmińskiej, atakującej uchwały podatkowe dla króla, przeciąganie orzeczeń sądowych Rady Pruskiej oraz prześladowania szlachty przez władze Gdańska. Ten ostatni problem odwrócił rozpatrywanie wyżej wspomnianych spraw, które zostały podjęte z opóźnieniem.

Kopernik i Giese wystąpili najpierw 18 marca — po przemówieniach posłów królewskich — z usprawiedliwieniem nieobecności chorego biskupa Luzjańskiego. Jednocześnie zaś złożyli skargę na wprowadzenie przez wielkiego mistrza nowych opłat celnych i na domiar podwójnie pobieranych przez jego urzędników. Były to opłaty od towarów przywożonych lub wywożonych z Warmii. Obaj kanonicy prosili posłów Zygmunta I i Radę Pruską o pomoc w tej sprawie. Skargę tę referował jednak Giese jako administrator dóbr kapitulnych, najlepiej zorientowany w tej drażliwej kwestii. Rada Pruska — wobec nieobecności przedstawicieli Zakonu — w toku obrad wyraziła wobec posłów kapituły gwarancję pełnej swobody przy zakupywaniu zboża na ziemiach podlegających władzy króla polskiego. Zalecała też, aby omijać obszary okupowane przez Zakon i unikać w ten sposób płacenia cel. Tekst tych uchwał spisał dla własnego użytku Giese, który dostarczył ich odpis kapitule i biskupowi Luzjańskiemu<sup>28</sup>.

Kopernik miał więc wystąpić przede wszystkim i samodzielnie w sprawach reformy monetarnej. 21 marca została bowiem podjęta dyskusja między posłami króla a radcami pruskimi poświęcona tej kwestii. Biskup Drzewicki przedstawił najpierw problem monety koronnej, litewskiej i pruskiej wskazując przy tym na wielką drożyznę srebra oraz proponując rozważenie sposobu wybijania nowej monety, która powinna być jednolita w Koronie, w Litwie i Prusach Królewskich. Po szerokiej i spornej dyskusji nie doszło do podjęcia żadnej uchwały. Zgoda panowała tylko co do poglądu, iż przy wybijaniu nowej monety w Prusach nie powinno się szukać zysku. Dyskusji tej przysłuchiwali się także Kopernik i Giese, co spowodowało, iż zwrócono uwagę na osobę pierwszego z nich jako autora traktatu monetarnego (aufsatzunge), opracowanego „niegdyś” na prośbę radców pruskich. Dlatego zwrócono się do Kopernika z prośbą, aby zechciał przedstawić treść tego traktatu.

Prośba radców pruskich nie musiała być zaskoczeniem dla Kopernika, który nie tylko miał przy sobie tekst niemieckiego traktatu monetarnego z roku 1519. Nie wiemy, czy pod wpływem wcześniejszych sugestii z jesieni 1521 r. czy wystąpień w dyskusji grudziądzkiej tak posłów króla, jak stanów pruskich zaopatrzył tekst tego traktatu (nazwanego przez pisarza gdańskiego „Modus cudendi monetam”) w końcowy dodatek dotyczący zrównania monety pruskiej z koronną. Kopernik zaakceptował te koncepcje proponując, aby wybijać z jednej grzywny 60 szelągów, równoważnych 20 polskim groszom; tak więc

27 ASPK, t. 8, nr 41, ss. 214—215.

28 Ibidem, s. 216 i n.; por. też T. Borawska, *Tiedemann Giese (1480—1550)*, Olsztyn 1984, s. 154.

3 szelągi pruskie byłyby równoznaczne z 1 groszem polskim i „z tego postępowania mogłoby dojść do zrównania monety”<sup>29</sup>.

Tak więc człowiek nauki — Kopernik, doceniając potrzebę ujednoczenia monety na obszarze podlegającym władzy królewskiej, dodał w Grudziądzu ten istotny postulat w swoim traktacie z lat 1517—1519. Nie pozbawiając Prus Królewskich prawa do własnej monety postulat ten stanowił poważny krok do usprawnienia obrotu monety królewskiej i pruskiej, co ułatwiałoby transakcje finansowe i stanowiłoby czynnik unifikacyjny Korony i Prus Królewskich.

Nowatorskie poglądy wyrażone w znanym nam już traktacie monetarnym Kopernika z lat 1517—1519 zostać miały przyjęte z mieszanymi uczuciami przez słuchaczy, także i posłów królewskich. Wyraźnie wyczuwa się to w wypowiedzi posłów gdańskich w czasie podjętej dyskusji, w której przypomnieli najpierw o przywilejach mennicznych tak Gdańska, jak Torunia i Elbląga (których realizacja przynosiła im wszak niemałe zyski). Ale jednocześnie — uprzedzając dwa pozostałe wielkie ośrodki — posłowie gdańscy zaproponowali wybijanie w Gdańsku nowej monety (nawiązującej do projektów Kopernika), zapewniając usilnie, że nie chodzi tutaj o szukanie zysku. Jedynie musiały zostać zapewniony zwrot kosztów produkcji, a także opłacenia pracowników mennicy. Propozycja ta w zasadzie odpowiadała radcom pruskim (choć posłowie Torunia i Elbląga wymownie milczeli), jednak do podjęcia definitywnej uchwały jeszcze nie doszło. Powtórzono tylko uprzedni nakaz królewski o nieprzyjmowaniu spodlonych groszy krzyżackich, aby do końca maja 1522 r. wycofać je całkowicie z obiegu (co było nierealne).

Natomiast w odpowiedzi przedstawiciele szlachty udzielonej 22 marca radcom pruskim podkreślono konieczność reformy monety, z uwagi na „zatrucie” jej spodloną monetą wielkiego mistrza. Gdyby radcy pruscy mogli doradzić, jak doprowadzić do wybijania tej nowej monety lub gdyby ktoś z radców chciałby się tego podjąć na swój koszt (który zwróciłby sobie dochodami z mennicy), szlachta pruska była gotowa zaakceptować tę koncepcję. Sama jednak nie jest w stanie udzielić żadnej pomocy finansowej, nie jest też do tego upoważniona. Oznaczało to, iż do opinii przedstawicieli szlachty, nie uczestniczącej zresztą w obradach Rady Pruskiej, nie dotarły poglądy Kopernika. Nad całością dyskusji, także w dniach następnych, między Radą Pruską a szlachtą górowały zresztą ich najbardziej palące problemy, ale nie natury monetarnej, a które miały doprowadzić do zapewnienia szlachcie mocniejszej pozycji w kwestiach prawno-ustrojowych, a także podatku dla króla i ceł nałożonych przez wielkiego mistrza. Zresztą załatwienie większości tych spraw przesunięto na kolejny zjazd wyznaczony na 25 maja 1522 r.<sup>30</sup>

Tak więc publiczne wystąpienie Kopernika z jego traktatem o reformie monety pruskiej zakończyło się pozornie bez efektów, przy wyraźnym chłodnym przyjęciu przez większość wielkich miast pruskich; być może dostojnicy ziemscy nie pojmowali jeszcze głównego sensu wywodów Kopernika, a niewątpliwie nieufność budził postulat ujednoczenia wartości monety pruskiej i koronnej. Natomiast posłom królewskim nie mógł się podobać postulat odrębnej nadal monety pruskiej i zaniechania zysku z jej wybijania.

Jednak sam traktat monetarny został przez pisarza gdańskiego wpisany do protokołu (recesu) zjazdu grudziądzkiego, niewątpliwie na podstawie tekstu udostępnionego przez Kopernika. Pisarz ten, zapewne magister Ambroży Storm, w swoim łacińskim nagłówku nie ukrywał uznania dla erudycji autora traktatu i wagi jego poglądów dla ziem pruskich. Wpis ten służył jako podstawa w dalszych dyskusjach, najpierw w samym Gdańsku, czy na kolejnych zjazdach stanów. Służył on też przez wieki jako podstawa dla pierwszych drukowanych edycji tego ośmiostronicowego tekstu, przechowywanego przez stulecia

29 H. Schmauch, *Nicolaus Copernicus*, ss. 4—5; ASPK, t. 8, nr 41, ss. 219—223.

30 ASPK, t. 8, nr 41, ss. 234—235.

w archiwum rady miasta Gdańska (obecnie sygnatura 300, 29/6, k. 542v—546v), zaczynając od Kaspra Schütza z roku 1599 aż po edycje XIX- i XX-wieczne, tak niemieckie jak polskie. Był on też komentowany przez kolejnych sekretarzy gdańskich, którzy dopisali jeszcze w I połowie XVI w. na marginesach tekstu w recesie krótkie łacińskie tytuły dla poszczególnych ustępów traktatu (dawniej były one mylnie przypisywane także Kopernikowi). Znane też były późniejsze, XVIII-wieczne kopie gdańskie traktatu, często zbyt skażone. Ostatnio odnalazłem w Bibliotece Gdańskiej PAN (Ms. Uph. fol. 112) w tzw. „Rezesse” Stanisława Bornbacha, znanego gdańskiego historioграфа i kopisty źródeł z II połowy XVI w., w t. VII (między ss. 466—500, choć bez ss. 467—494) najstarszą kopię traktatu Kopernikowskiego, opartą na recesie gdańskim. I ta kopia ma już owe łacińskie uwagi marginalne i końcową datę „1519”, natomiast nie posiada dodatku sporządzonego przez Kopernika na zjeździe grudziądzkim o ujednoliceniu kursu monety pruskiej i koronnej. Ten najstarszy, nie skażony odpis traktatu z roku 1519, także musi wejść do zbioru źródeł Kopernikowskich.

Dodajmy jeszcze, że główne założenia traktatu monetarnego Kopernika z roku 1519 zostały po zjeździe grudziądzkim niebawem pozornie wprowadzone w życie przez radę gdańską, która uzyskała zgodę stanów pruskich w końcu 1522 r. na wybijanie nowych szelągów z herbem i tytułem Zygmunta I, przy czym 3 szelągi miały odpowiadać wartości jednego grosza polskiego. Wybijane od początków 1524 r. szelągi gdańskie okazały się szybko wypaczeniem projektu Kopernika, gdyż znowu zawierały zbyt małą ilość srebra. Gdańsk nie zamierzał bowiem rezygnować z dochodów z mennicy. W rezultacie już pod koniec 1524 r. król i stany pruskie zakazały Gdańskowi wybijania tej spodłonej monety. Nie było to — rzecz jasna — winą Kopernika, a nadużyciem gdańskiej rady. Ale nawet ta nieudana próba pierwszej realizacji jego projektów reformy monetarnej nie zniechęciła go do ich kontynuowania, od roku 1526, w zmienionych już zresztą realiach polityczno-ustrojowych Prus Królewskich i Książęcych (jako dziedzica sekularyzowanych Prus Krzyżackich).

W uwagach powyższych skoncentrowałem się na początkach działalności reformatorskiej Kopernika w dziedzinie monetarnej, która w całości trwała do roku 1530, a więc okrążyło 13 lat. Początki jej są bowiem dotąd najslabiej przebadane. Być może geneza przygotowania pierwszych dwóch wersji traktatów monetarnych z lat 1517—1519 i okoliczności, które spowodowały pierwsze publiczne zreferowanie ich treści na zjeździe grudziądzkim z marca 1522 r. rysują się obecnie nieco wyraźniej, w kontekście ówczesnej sytuacji Prus Królewskich i Warmii, a także Prus Krzyżackich. Niezbędne wydaje się przy tym uwzględnianie osób, które ułatwiały ujawnianie reformatorskich, monetarnych myśli Kopernika. Do osób tych należał przede wszystkim biskup warmiński Fabian Luzjański, niedoceniany dotąd w historiografii i wyraźnie pomniejszany czy nawet lekceważony, a który był przecież zarówno promotorem Kopernikańskiej myśli ekonomicznej, jak i tym, który ułatwiał jej upowszechnienie, i który zasługuje na miano zasłużonego człowieka z kręgu kopernikowskiego. Obok niego postawić trzeba postać wojewody malborskiego Jerzego Bażyńskiego z jego traktacikiem monetarnym, będącym wyraźnym odbiciem impulsów Kopernikańskich już w roku 1520.



NICOLAUS COPERNICUS AUF DEM LANDTAG DER STÄNDE  
VON KÖNIGLICHEN PREUßEN IN GRAUDENZ IM MÄRZ 1522  
(ZU DEN ANFÄNGEN DER TÄTIGKEIT AUF DEM GEBIETE DER MÜNZREFORM)

Zusammenfassung

Der Artikel beabsichtigt die erste Phase der Tätigkeit von Copernicus als Reformators der preußischen Münze zu klären. Diese Phase — seit 1517—1522 — wurde aufgrund von breiteren Materialien aus dem Archiwum Państwowe (Staatsarchiv) zu Gdańsk, welche in der Edition von „Akta Stanów Prus Królewskich“, Bd. 6—8, Toruń 1979—1993 publiziert sind, beleuchtet. H. Schmauch hat diese Materialien im Jahr 1940 nicht vollkommen ausgenutzt. Es wurde die praktische Vorbereitung von Copernicus im ermländischen Domkapitel seit 1510 unterstrichen, welche ihn mit den finanziellen Problemen und Verschlechterung der Münze von Königlichen und Ordenspreußen bekannt machte. Die Initiative bei der Vorbereitung durch Copernicus des ersten lateinischen Entwurfs des Reformtraktats „Meditata“ von 1517 muß man dem ermländischen Bischof und Präsident der Stände von Königlichen Preußen Fabian von Lossain (Luzjański) zuschreiben. Er hat auch Ende 1519 die Kopien dieses Traktats der königlichen Kanzlei des Sigismundus I. in Thorn übergeben. Dagegen den preußischen Würdenträgern wurde damals die deutsche Übersetzung mit dem Datum „1519“ gegeben. Diese Version des Traktats wurde eben auf dem Landtag in Graudenz am 21. März 1522 durch Copernicus persönlich vorgestellt, wobei unter dem Einfluß der Diskussion hat er einen Zusatz über die Gleichschaltung der preußischen und königlichen Münze (3 preußische Schillinge = 1 polnischer Groschen) zugegeben. Der Text dieses Traktats mit dem Zusatz wurde in den Danziger Rezeßen eingetragen und diente dann als Unterlage zu gedruckten Editionen. In der Biblioteka Gdańska PAN (Danziger Bibliothek der Polnischen Akademie der Wissenschaften), Ms. Uph. fol. 112 in den „Rezeßen“ von Stanislaus Bornbach aus der zweiten Hälfte des XVI. Jahrhunderts habe ich eine Abschrift dieses Traktats aus den Danziger Rezeßen gefunden, ohne den Zusatz vom 1522. Diese Abschrift, bisher unbekannt, ist publiziert auf den beigefügten Fotokopien. Die Marginalien stammen nicht von Copernicus, sie wurden durch den Danziger Sekretär vor der Mitte des XVI. Jahrhunderts, nebst dem Titel des Traktats, zugeschrieben.

*Kopia traktatu monetarnego Mikołaja Kopernika z 1519 r. sporządzonego w drugiej połowie XVI wieku. Biblioteka Gdańska PAN, Ms. Uph. fol. 112, Rezesse Stanisława Bornbacha, t. VII, s. 466, 495—500.*





mit einem geminen gansum soll geschlagen  
 werden, und verfahren gansum lündig sein sein,  
 In die münze einseitig mit in säch. Der goldes  
 od silbers, wie im selbsstlichen der gansum  
 dem gubracum einsetzt  
 Wissen, dass die einseitige und gubracum  
 aßfänge d münze ist von in gar wenig od  
 münze goldes od silbers münze sat, dan mit  
 d selbigen meiste getauft werden, als wenn  
 so viel wäniger als vor dem löthum und löp  
 der gubracum von diesen wesen agri sein, dan  
 das gansum ist d gubracum auf etwas wert  
 zupfängen.  
 Diese aßfänge  
 münze nicht d münze von ein  
 zum Ersten im gran salum die klatsche gubracum  
 als wenn ein in gebühler wagt, der münze  
 dem selben zu viel ein zupfängt ist, zum andern  
 d die gewichte soll sein, vor dem d gubracum  
 einseitig ist, zum dritten vor dem das wert  
 ist so die münze soll ein in andern sein, d  
 kan auf die münze in anasthunge kommen, mit  
 der selbigen münze sein verfahren, woz viel silbers  
 von münze od wert, das d selbigen silber von dem  
 lüthen meiste dem gewerlich inget wird, dan  
 der d münze von die aßfänge d münze, von  
 ist mit d selbigen nicht so viel silbers kan sein sein,  
 als so in selbsstlichen sat, und verfahren als dan  
 einen gubracum mit d ist die münze gubracum  
 und löp. Gubracum ist nach dass man  
 nicht meiste münze, gubracum so lange zu sein  
 mit d wert des silbers verfahren auf wert  
 die gubracum von selbsstlichen wert so d auf lang  
 gubracum wert ist, das gansum ist so in d  
 münze aßfänge meiste wertiger silber  
 lüthen wird, dan von selbsstlichen getauft  
 wird, dan zu verfahren ist selbsstlichen münze  
 an meiste und wert wert werden. So man  
 eine neue münze meiste wil, ist von neuen  
 die alle gubracum zupfängen, und d man in

Die ist  
 ein d h  
 meiste  
 gubracum

Die ist  
 ein d h  
 meiste  
 gubracum

Die ist  
 ein d h  
 meiste  
 gubracum

Die ist  
 ein d h  
 meiste  
 gubracum

Die ist  
 ein d h  
 meiste  
 gubracum







Die mit gross  
Vorsicht  
und  
acht

Hier origo  
bonorum  
rati  
ad hunc  
in libro  
in tabe

Die Markt an der zal wirdt geynsetzt, auf 60  
js. in der wintz, so wirdt die summe Minge  
gebrant an sellung. 6. und 7. In  
erfindet sich aber das die mit grossen geynsetzt  
worden, so mals mit sellung geynsetzt und  
dieseligen auf 1/2 saone sein gesezt, mit 1/2  
sein selon. Das sind von markt langes, Weiss.  
auf auf and 1/2 saone Martin erfindet, dan 1/2 saone  
ist auf der selbsten selon und langes, und die  
selbigen auf 1/2 saone zu 60 in 1/2 saone, wagen mit  
nach 1/2 saone, die sind gesezt in warden, nach  
sellung, und 1/2 saone mit geynsetzt warden  
od gutte markt, dan dardan sein mit geynsetzt,  
ander als sellung, und dieseligen als markt  
od geynsetzt markt. Dies sind an 1/2 saone mit  
dan einem miltersing geynsetzt, dan nach 1/2 saone  
und geynsetzt auf der selbsten das ist 1/2 saone  
wirdt, dan 1/2 saone ist geynsetzt, allein nach  
dan wirdt mit selon und 1/2 saone sein  
1/2 saone 10 geynsetzt saone in 1/2 saone mit  
1/2 saone selon das sind 1/2 saone markt  
langes.

Die in  
dieser  
tabe

Die  
ort

Das landt dieser landt, so dan setten sich,  
lassen miltersing geynsetzt und 1/2 saone warden.  
Prinzipio selon selon, sagt das geynsetzt  
man an 1/2 saone mit 1/2 saone an der geynsetzt. dan  
da sagt man angefangen den selon mit  
selon 1/2 saone selon selon selon, dardan  
die markt langes vor 10 saone und mit 1/2 saone  
selon vor 20 saone ist geynsetzt worden. dan  
dan warden 1/2 saone Minge auf die 1/2 saone  
mit 1/2 saone geynsetzt, sagt sich in selon das die  
wigen warden sellung sind setten worden,  
so 13 24 auf mit geynsetzt ist geynsetzt.  
dan 1/2 saone die geynsetzt warden geynsetzt  
sellung in 1/2 saone 60 ist mit 1/2 saone geynsetzt  
worden, dan die 24. dardan selon 1/2 saone  
dieseligen setten auf warden, dardan das  
ist markt



498

1522 : 21 : Martij

Stichtes p. 27.  
- alio die 13. p.  
- uti...

15. Decem.  
v. 1522

Monte p. 2  
- die 13. p.

In was von außung auß in Rommen und in  
 d' Markt augenschein und Baumfar was von  
 facht man vor nit angestum, so windt und  
 lauch zu fischen. Drey von jagunge d' erfahrung  
 auß einem groffem Laub fucht. 3. p. Vorly ein  
 groß jersime garmgaden und nicht fast vanden  
 schaumun tuchelien facht, gleich so in nit ist  
 vommun voris fatten ankommt, und fomm  
 nicht facht mogan sein die die groffem, so in  
 Dey nicht vor was von dan fuchtgeschon feller  
 und ajer die fuch von fuchtis spring munde  
 in Baum far way. Vmmeral sind die groff  
 vndelung anstumpen die dieigen p. an d' gutte  
 von in fucht d' fuchstun hilt. So in dem  
 Die jersime, abunge was gleich wird grauch  
 sein. Faom in vndel die wird die d' felling  
 und die groffelung außung, des vor vnter  
 gelich mit der gutte vnter vnter, Vmmeral  
 sat von tage zu tage die außung des vnter mit  
 und mase ab ankommen. Und d' mose gatt  
 man von dem munde anstumpen so fuch  
 und so die vnter nicht mehr anstumpen die  
 man mit gleich munde munde mit d' hilt  
 facht mogan fuch sein, ist in die und die  
 munde vnter, als so in die d' abstumpen  
 außung nicht garmgaden d' vnter so die vnter  
 munde vnter der vnter an. Die vnter vnter  
 munde vnter, sat die die vnter fuch die  
 vnter außung fuch und die vnter  
 Die fuch die vnter d' fuch mit d'  
 die d' groffem die facht vnter, und die  
 in 12 die außung vor mit mase vnter  
 und 24 die vor mit die fuch vnter  
 garmgaden. Vmmeral ist kein außung  
 vnter, ist die p. mit die groffem die  
 die außung vnter, so fuch mit die



1522 in Markt

499

unser godesnam, die zuu wenigsten am spot kost  
haben den die selbigen 26 markt in der gewinlich  
26 haben mit 26 silber, was ist mit and 26  
warten den das man in lützen mit 26 silber  
vor 26: ist wurde die markt lütges vor 13 wt  
wirdt müssen gelohn, wo es nicht vor kom  
muss wirdt, Alle unflüssen gebrungen ist  
mit was sein die bruch müntze, und da durch  
das ganze rücht allein die welt schindt nussman  
ganz, aus der Landes, faden und ab nussman

und müntze

So hat die gült der gült zu schindt nussman,  
den aus dem schindt nussman sein die alte müntze  
dar aus sein 26 silber faden und was lützen  
nussman sein 26 silber faden sein die vom müntze  
Kündigen wirdt. So den sein alte müntze  
schindt nussman ganz und gegangum lützen sein die aus  
die dinst nussman, gleich mit dem müntze aus  
drossen. Es für die welt das diese gebruch  
geformiert worden in lützen ist 26 silber  
schindt nussman, das zuu wenigsten mit 26 silber  
aus lützen markt und die markt lütges  
aus lützen ist wurde gelocht, und das selbige  
schindt nussman nussman lütges wirdt

Und willt wir ein exempel anführen, von der  
Reformation geschien muss. Zum ersten die  
mit ein stück zuu wenigsten wurde angezogen.  
Da die müntze nicht im nussman nussman, so  
aus ist gebruch, lütges die ganzen Landes  
wurde geschlagen, und 26 müntze aus nussman  
mit und lütges lütges und lütges. Zum nussman  
müntze wurde aus anist, das aus die  
mit schindt nussman nussman wirdt, das  
aus nussman 26 silber faden nicht mit den

20. ist wirden geschlagen, in folgenden wirdt  
Zum schindt nussman man nussman 26 silber faden



As 1522. 21 Martij

und ein to sein selber weniger hin fald ontz od  
 so wird es von wossem vor dem kocher d' Winkler ab  
 in gesam, Dis schreibe man in einem Bogen  
 und man schreibe darans 20 markt schillingen  
 welche im laufft werden vnderungem, 1 to schillingen  
 das sind 2. 10. langes. Dar zu mach man  
 ein schalen Schott von 2 to. kocher und  
 ein to weniger ein fald ontz schillingen vor  
 20 markt in 24 vor ein markt geschrotet  
 ein wossem vor ein 1/2. solch 1/2. gemuntzt  
 vnderen, nach weniger unsmung der schalen  
 vor ein schott geringem, und ein 1/2. langes d'  
 Winkler selber geschrotet vnderen. So ab  
 das muntz schalt angefangen vnderen, muntz  
 d' gebrant der alten Winkler ganz vnderen  
 und ein gelocht vnderen. Und es man  
 ein muntz schalt vor ein geschrotet markt d' 1/2  
 altem gelicht July 10. 1521 der neuen schillingen  
 od Schott d' 1/2. schalen, faden muntz man ein  
 mal vnderen, darmit ein geschrotet schott und d'  
 schandiger muntz zu ein schott. Und es schalt  
 geringem das ein schott in 20 od muntz  
 schalen ein mal vnderen wird, Dis  
 schalt von d' Winkler zu ein vnderen  
 geschalt, Welche muntz schalen das vnderen  
 zu tadelen od kocher, die muntz schalen ein  
 in muntz schalt mit d' zeit muntz schalen  
 kocher.

1519 geschalt oder  
 Dis schalt vnderen